



Sygn. akt II PK 301/09

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 kwietnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa B. S.

przeciwko Przedszkolu Miejskiemu w W.

o ustalenie istnienia stosunku pracy na podstawie mianowania oraz o  
wynagrodzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 19 kwietnia 2010 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 8 maja 2009 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi  
Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w G. wyrokiem z dnia 22 stycznia 2009 r. oddalił powództwo B. S. wniesione przeciwko pozwanemu Przedszkolu Miejskiemu w W. o ustalenie istnienia stosunku pracy nawiązanego na podstawie mianowania na warunkach zatrudnienia nauczyciela posiadającego stopień awansu zawodowego nauczyciela mianowanego oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 10.502,25 zł tytułem wynagrodzenia za pracę wykonywaną przez powódkę w okresie od dnia 2 stycznia 2007 r. do dnia 29 lutego 2008 r.

Sąd ustalił, że powódka, absolwentka studiów na kierunku pedagogiki szkolnej Uniwersytetu Z., była zatrudniona w Przedszkolu Miejskim w W. na stanowisku nauczyciela mianowanego na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w okresie od dnia 1 września 1996 r. do dnia 31 grudnia 2006 r. w pełnym wymiarze czasu pracy. Aktem nadania stopnia awansu zawodowego powódka uzyskała z dniem 30 września 2000 r. stopień nauczyciela mianowanego z kwalifikacjami magistra pedagogiki szkolnej. Na tej podstawie uprawniona ona została do zatrudnienia w szkołach działających na podstawie ustawy z dnia 7 września 1999 r. o systemie oświaty (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 ze zm.). Stosunek pracy B. S. z pozwanym Przedszkolem ustał w trybie art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 2000 r. o zmianie ustawy Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2000 r. Nr 19, poz. 239 ze zm.), w myśl którego z nauczycielami mianowanym nieposiadającymi wymaganych kwalifikacji stosunek pracy wygasa z dniem 31 sierpnia 2006 r., o ile wcześniej nauczyciele ci nie uzupełnią kwalifikacji lub nie zostanie z nimi rozwiązany stosunek pracy w innym trybie. W przypadku nauczycieli, którzy do dnia 31 grudnia 2006 r. nabyliby uprawnienia emerytalne, stosunek pracy wygasa z dniem 31 grudnia 2006 r. W piśmie z dnia 7 kwietnia 2006 r. powódka została poinformowana przez pracodawcę o skutkach niedopełnienia wymagań związanych z kwalifikacjami zawodowymi. Pomimo świadomości powyższych konsekwencji od dnia uchwalenia przedmiotowej ustawy 18 lutego 2000 r. powódka nie poczyniła żadnych starań w kwestii uzupełnienia kwalifikacji, pomimo szeregu udogodnień finansowych i organizacyjnych ze strony pracodawcy w celu realizacji studiów podyplomowych bądź stosownych kursów, z czego skorzystali inni pracownicy pozwanej w celu utrzymania swego statusu

nauczyciela mianowanego. Powódka, działając w błędnym przekonaniu o nabyciu z datą 31 grudnia 2006 r. uprawnień emerytalnych, nie uzupełniła kwalifikacji zawodowych, w związku z czym z tym dniem jej stosunek pracy wygasł. W związku z nienabyciem uprawnień emerytalnych powódka poczyniła starania o ponowne zatrudnienie w pozwanym przedszkolu. Z uwagi na brak uprawnień powódki do świadczenia pracy na stanowisku mianowanego nauczyciela przedszkolnego została zatrudniona na podstawie terminowych umów o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na okres roku szkolnego na stanowisku nauczyciela stażysty na podstawie umowy z dnia 2 stycznia 2007 r. oraz z dnia 31 sierpnia 2007 r. Przed podjęciem decyzji o zatrudnieniu dyrektor przedszkola każdorazowo zwracała się do L. Kuratora Oświaty z wnioskiem o wyrażenie zgody na zatrudnienie powódki na stanowisku nauczyciela nieposiadającego kwalifikacji. Zgoda taka była udzielana. Od 31 maja 2004 r. kompetencje w zakresie oceny i uznania kierunku ukończonych studiów za zbliżony z nauczaniem przedmiotem (rodzajem prowadzonych zajęć) posiada organ zatrudniający nauczyciela - dyrektor placówki oświatowej.

Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie, Sąd pierwszej instancji wskazał, że kwestię posiadania przez powódkę kwalifikacji do pełnienia obowiązków nauczyciela mianowanego w przedszkolu reguluje rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 10 września 2002 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenie szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli (Dz.U. Nr 155, poz. 1288 ze zm.). Zgodnie z § 4 tego rozporządzenia kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w przedszkolach posiada, między innymi, osoba, która legitymuje się dyplomem ukończenia studiów magisterskich na kierunku zgodnym lub zbliżonym z nauczaniem przedmiotem lub rodzajem prowadzonych zajęć i posiada przygotowanie pedagogiczne (§ 2 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia), lub legitymuje się dyplomem ukończenia studiów magisterskich na kierunku innym niż przedmiot nauczany lub rodzaj prowadzonych zajęć albo dyplomem ukończenia studiów wyższych zawodowych na kierunku (specjalności) innym niż nauczany przedmiot, która ponadto posiada przygotowanie pedagogiczne i ukończyła studia

podyplomowe lub kurs kwalifikacyjny z zakresu nauczanego przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć. Kierunkiem zbliżonym do nauczanego przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć jest wedle powyższego rozporządzenia kierunek dający dostateczną wiedzę merytoryczną z zakresu nauczanego przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć. Decyzja czy dany kierunek można uznać za zbliżony do wymaganego należy do dyrektora placówki oświatowej. W przedmiotowej sprawie dyrektor pozwanego przedszkola, po analizie przedmiotów wchodzących w program studiów ukończonych przez powódkę oraz ilości ich godzin, uznała, iż kierunek studiów, jaki ukończyła B. S. (pedagogika szkolna) nie jest kierunkiem zbliżonym do wymaganego z punktu widzenia prowadzonych przez nią zajęć w przedszkolu.

W ocenie Sądu Rejonowego, dyrektor przedszkola w sposób prawidłowy i rzetelny dokonała oceny kwalifikacji zawodowych swojego pracownika, mając na względzie specyfikę pracy w oświacie. Sąd uznał, że ocena taka jest oceną indywidualną i arbitralną w zakresie kwalifikacji posiadanych przez osobę ubiegającą się o pracę, a przywołując orzecznictwo sądów administracyjnych podkreślił, iż opinia dyrektora jest w tej kwestii wiążąca.

Powódka zaskarżyła ten wyrok apelacją w całości, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj. art. 10 ust. 5 i art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674 ze zm.) w związku z § 2 ust. 1 pkt 2 i § 4 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 10 września 2002 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudniać nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli - poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. - poprzez wydanie orzeczenia bez wszechstronnego rozważenia okoliczności sprawy oraz dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, bezpośrednio wpływających na rozstrzygnięcie sprawy, w zakresie ustalenia przygotowania zawodowego powódki.

W uzasadnieniu apelacji powódka, podkreślając fakt posiadania stosownych kwalifikacji zawodowych, wskazała na pismo Prodziekana Wydziału Nauk Pedagogicznych i Społecznych Uniwersytetu Z. z dnia 9 października 2007 r., który stwierdził, iż studia ukończone przez powódkę przygotowywały również do pracy z dziećmi przedszkolnymi, a więc uprawniały ją do zajmowania stanowiska nauczyciela również w przedszkolu. Zauważyła, że jej kwalifikacje nie są „niezgodne” lub „niezbliżone” z nauczaniem przedmiotem lub rodzajem prowadzonych zajęć, są one „po prostu szersze niż wymagałoby tego zatrudnienie powódki na stanowisku nauczyciela mianowanego w przedszkolu”.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. wyrokiem z dnia 8 maja 2009 r. oddalił apelację.

W uzasadnieniu Sąd drugiej instancji, odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa procesowego, wskazał, że ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy mieści się w ramach swobodnej oceny dowodów zakreślonej wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa materialnego, Sąd Okręgowy podniósł, że oceny czy nauczyciel posiada kwalifikacje zbliżone do rodzaju prowadzonych zajęć, czy też nauczanego przedmiotu dokonuje dyrektor placówki. Dyrektor Przedszkola Miejskiego w W., dokonała oceny czy powódka posiada kwalifikacje zbliżone do rodzaju prowadzonych zajęć, czy też nauczanego przedmiotu, albowiem bezsporne jest w przedmiotowej sprawie, iż powódka nie ukończyła kierunku studiów zgodnego z prowadzonymi zajęciami. Zdaniem Sądu drugiej instancji, ocena dokonana przez Dyrektora Przedszkola Miejskiego w W. jest prawidłowa, dokonana w oparciu o wszechstronne rozważenie istniejących okoliczności, w tym z uwzględnieniem przedmiotów, jakie powódka miała w toku studiów, należy ją zatem uznać za uzasadnioną, opartą na rzetelnej analizie wykształcenia powódki i pozbawianą dowolności. Powódka w ramach studiów pedagogicznych odbyła 810 godzin zajęć dotyczących rozwoju i opieki nad dziećmi najmłodszymi w następujących przedmiotach: biomedyczne podstawy rozwoju i wychowania, dydaktyka i psychologia wychowawcza, psychologia rozwojowa, psychologiczne podstawy oddziaływań wychowawczych, planowanie i organizowanie środowiska wychowawczego, organizacja i metodyka pracy w

szkole, organizacja i metodyka pracy opiekuńczej w szkole, nauczanie i wychowanie w klasach najmłodszych. Natomiast jej studia nie obejmowały najistotniejszych w programie nauczania wychowania przedszkolnego zajęć, tj. pedagogiki przedszkolnej z metodyką wychowania, diagnozy i terapii dziecka w wieku przedszkolnym, psychologicznych podstaw rozwoju dziecka w wieku przedszkolnym.

Sąd Okręgowy wskazał także, że na fakt, iż powódka nie posiada kwalifikacji zbliżonych do rodzaju prowadzonych zajęć, wskazuje treść aktu nadania stopnia awansu zawodowego. Aktem tym nadano powódce stopień nauczyciela mianowanego, posiadającego kwalifikacje magistra pedagogiki szkolnej uprawnionego do zatrudnienia w szkołach, mimo że w tym czasie powódka zatrudniona była w przedszkolu. Przywołując przepisy regulujące nadawanie stopnia awansu zawodowego, Sąd zauważył, że gdyby powódka w 2000 r. posiadała kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela mianowanego w przedszkolach, byłoby to wskazane w akcie nadania stopnia awansu zawodowego, co oznaczałoby, iż powódka posiada kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela mianowanego w związku z ukończeniem kierunku zbliżonego do rodzaju prowadzonych zajęć. Powódka nie zaskarżyła decyzji o nadaniu jej stopnia awansu zawodowego. Dlatego też uznać należy, iż nie posiada ona uprawnień koniecznych do zajmowania stanowiska nauczyciela mianowanego w przedszkolu.

Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że na brak kwalifikacji do zajmowania stanowiska nauczyciela mianowanego wskazuje również decyzja kuratora oświaty o udzieleniu zgody na zatrudnienie powódki. Decyzja kuratora jest bowiem wymagana w przypadku zatrudniania osób nieposiadających kwalifikacji. Gdyby kurator uznał, iż powódka posiada kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela mianowanego, nie musiałby wówczas wyrażać zgody na zatrudnienie powódki w pozwanym przedszkolu.

Powódka zaskarżyła ten wyrok skargą kasacyjną w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego uchylenie oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w G. i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie powództwa w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa materialnego: art. 10 ust. 5 i art. 9 ust. 1 i 2 Karty Nauczyciela w związku z § 2 ust. 1 pkt 2 i § 4 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 10 września 2002 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudniać nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli, poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez wydanie orzeczenia bez wszechstronnego rozważenia okoliczności sprawy.

Uzasadniając wniosek o przyjęcie kasacji do rozpoznania, skarżąca wskazała, że w sprawie „istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości, tj. art. 10 ust. 5 i art. 9 ust. 1 i 2 Karty Nauczyciela w związku z § 2 ust. 1 pkt 2 i § 4 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 10 września 2002 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudniać nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli, poprzez określenie zakresu kwalifikacji osoby dysponującej tytułem „magistra pedagogiki” interpretowanej z pojęcia „pedagogiki” w świetle w/w przepisów, czyli określenie czy pod pojęciem „pedagogiki” mieści się zarówno pedagogika przedszkolna i szkolna czy też w/w pojęcia i w konsekwencji zakres kwalifikacji jest inny”. Podniosła także, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona z uwagi na brak jakiegokolwiek odniesienia się przez Sądy orzekające w przedmiotowej sprawie do istoty głównego zarzutu powódki, tj. twierdzenia podnoszonego zarówno przez Sądem pierwszej jak i drugiej instancji, że kwalifikacje powódki, jako osoby legitymującej się tytułem magistra pedagogiki, a nie magistra pedagogiki szkolnej, do wykonywania pracy nauczyciela mianowanego w przedszkolu nie podlegają rozpoznaniu wedle przepisu z § 2 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 10 września 2002 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli, z uwagi na to, iż będąc „szerszymi” niż wymaga tego praca w przedszkolu tj. uprawniając zarówno

do nauki dzieci przedszkolnych jak i szkolnych, nie mogą być „niezgodnymi” lub „zblizonymi”.

W uzasadnieniu skargi podniesiono, że powódka ma szersze kwalifikacje niż przyjął to Sąd drugiej instancji, ograniczając je do pedagogiki szkolnej i obejmują one również kwalifikacje do nauczania przedszkolnego. Wynika to z ukończenia zawodowych wyższych studiów na kierunku pedagogika, który zgodnie ze swoim zakresem nauczania obejmował pedagogikę szkolną, jak i pedagogikę dziecka najmłodszego, czyli pedagogikę przedszkolną. Stwierdziła, że jej kwalifikacje nie są „niezgodne” lub „niezblizone” z nauczaniem przedmiotem lub rodzajem prowadzonych zajęć, są one „po prostu szersze niż wymagałoby tego zatrudnienie powódki na stanowisku nauczyciela mianowanego w przedszkolu”.

Nabyte kwalifikacje nie mogą być zmienione przez kuratora oświaty w drodze nadania awansu zawodowego. O braku kwalifikacji nie świadczy także to, że powódka nie kwestionowała rozwiązania stosunku pracy w trybie art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 2000 r. o zmianie ustawy Karta Nauczyciela, kiedy to stwierdzono brak kwalifikacji do pracy w przedszkolu. Skarżąca, pozostając w błędnym przekonaniu, że przechodzi na emeryturę, chociaż nie zgadzała się z tym stanowiskiem, nie była zainteresowana dochodzeniem swoich racji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona przede wszystkim w zakresie zarzutu naruszenia art. 10 ust. 5 Karty Nauczyciela w związku z niedostatecznymi ustaleniami faktycznymi. Nie jest bowiem możliwe prawidłowe zastosowanie prawa materialnego bez zgodnego z prawem procesowym ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (por. między innymi wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2006 r., I PK 164/05, Monitor Prawa Pracy 2006 nr 10, s. 541). W takiej sytuacji Sąd Najwyższy rozważa zasadność zarzutów naruszenia prawa materialnego, a nie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który zresztą jest niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym. Zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK



364/06, LEX nr 238975 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, LEX nr 230204).

Zgodnie z § 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 10 września 2002 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli, obowiązującym w spornym okresie, kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w przedszkolach mają, między innymi, osoby, które legitymują się dyplomem ukończenia studiów magisterskich na kierunku zgodnym lub zbliżonym z nauczaniem przedmiotem lub rodzajem prowadzonych zajęć i posiadają przygotowanie pedagogiczne (§ 2 ust. 1 pkt 1) lub studiów magisterskich w specjalności zgodnej lub zbliżonej z nauczaniem przedmiotem lub rodzajem prowadzonych zajęć i posiadają przygotowanie pedagogiczne (§ 2 ust. 1 pkt 2) albo legitymujące się dyplomem ukończenia studiów wyższych zawodowych na kierunku (specjalności) zgodnym lub zbliżonym z nauczaniem przedmiotem lub rodzajem prowadzonych zajęć i posiadające przygotowanie pedagogiczne (§ 3 pkt 2). Kwalifikacje takie zatem posiada ten, kto ukończył studia na kierunku „zgodnym” lub „zbliżonym”, lub specjalności „zgodnej”, lub „zbliżonej” z nauczaniem przedmiotem, lub rodzajem prowadzonych zajęć. Pokreślić przy tym należy, że prawodawca w wyraźny sposób wyodrębnił dwie alternatywne kategorie - kierunek i specjalność. Wystarczy zatem, aby studia spełniały przesłankę „zgodności” lub „zbliżoności” w odniesieniu do jednej z tych kategorii, aby potwierdzić posiadanie przez nauczyciela stosownych kwalifikacji. Podkreślić należy, że § 1 pkt 4 tego rozporządzenia zawiera definicję „kierunku (specjalności) studiów zbliżonego do nauczanego przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć” i należy przez to rozumieć kierunek (specjalność) dający dostateczną wiedzę merytoryczną z zakresu nauczanego przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć. Nie jest natomiast definiowane pojęcie „kierunku (specjalności) studiów zgodnego z nauczaniem przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć”, co w konkretnych okolicznościach faktycznych prowadzić może do trudności związanych z taką kwalifikacją. Odpowiedzi zatem w pierwszej kolejności wymagało to, jaki to kierunek studiów magisterskich jest zgodny z rodzajem prowadzonych zajęć (z nauczaniem

przedszkolnym). Inaczej rzecz ujmując, ustalenia wymagało, jaki kierunek studiów, przygotowuje do pracy nauczyciela wychowania przedszkolnego. Nie sposób bowiem oceniać spornej w niniejszej sprawie kwestii bez ustalenia tego podstawowego kryterium, stanowiącego odniesienie przy dokonywaniu porównań.

W przedmiotowej sprawie zabrakło tej zasadniczej podstawy do dokonywania oceny kwalifikacji posiadanych przez powódkę. Niezbędne w tym zakresie byłoby sięgnięcie do wydanego na podstawie art. 4a ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385, ze zm.); rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 18 kwietnia 2002 r. w sprawie standardów nauczania dla poszczególnych kierunków studiów i poziomów kształcenia (Dz.U. Nr 116, poz. 1004 ze zm.), które zachowało swoją moc, stosownie do art. 275 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 164, poz. 1365, ze zm.) i obowiązywało do dnia 30 września 2007 r. Zwrócić należy uwagę, że w § 1 pkt 46 i 47 tego rozporządzenia wymienia się jedynie dwa kierunki: pedagogika i pedagogika specjalna. Zgodnie z jego załącznikiem nr 46 – Standardy nauczania na kierunku studiów: pedagogika – studia magisterskie, pkt II - sylwetka absolwenta, absolwent kierunku studiów pedagogika powinien dysponować rzetelnym przygotowaniem teoretycznym o charakterze interdyscyplinarnym zorientowanym na konkretną specjalność pedagogiczną (w szczególności: przedszkolną, wczesnoszkolną, społeczno-opiekuńczą, rewalidacyjną). Ponadto, absolwent kierunku pedagogika powinien być przygotowany do pracy w różnych szkołach i placówkach, poradniach specjalistycznych, zakładach pracy, służbie zdrowia, a także sądownictwie, w charakterze wychowawcy, doradcy, kuratora sądowego. Dalej zatem, istnieją dwa możliwe sposoby interpretacji omawianych przepisów. Z pierwszego wynikałoby, że ukończenie wyższych studiów magisterskich na kierunku pedagogika oznaczałoby ukończenie kierunku zgodnego z rodzajem prowadzonych zajęć w przedszkolu. Z drugiej zaś strony można by się zastanawiać nad tym czy w sytuacji, kiedy określony kierunek studiów ma charakter interdyscyplinarny, konieczne jest jednak sięgnięcie do ukończonej specjalności, aby zachować gwarancję posiadania dostatecznej wiedzy merytorycznej z zakresu nauczanego przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć. Zaznaczyć przy tym należy, że z literalnego brzmienia

przepisów wynika, że prawodawca uznał, że kierunek studiów jest wystarczającym i samodzielnym kryterium dla oceny kwalifikacji nauczyciela. Jednakże nie należy tracić z pola widzenia ducha powyższych regulacji, wedle którego najistotniejsze znaczenie ma potrzeba zapewnienia odpowiedniego poziomu kształcenia. Przy tej drugiej koncepcji problemem jest czy specjalizację, którą ukończyła powódka, można uznać za „dającą dostateczną wiedzę merytoryczną” do prowadzenia nauczania przedszkolnego, a więc za „zbliżoną” do nauczania przedszkolnego. Jak wynika z podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku, powódka w ramach studiów o specjalności pedagogika szkolna odbyła 810 godzin zajęć dotyczących rozwoju i opieki nad dziećmi najmłodszymi w następujących przedmiotach: biomedyczne podstawy rozwoju i wychowania, dydaktyka i psychologia wychowawcza, psychologia rozwojowa, psychologiczne podstawy oddziaływań wychowawczych, planowanie i organizowanie środowiska wychowawczego, organizacja i metodyka pracy w szkole, organizacja i metodyka pracy opiekuńczej w szkole, nauczanie i wychowanie w klasach najmłodszych. Natomiast jej studia nie obejmowały najistotniejszych w programie nauczania wychowania przedszkolnego zajęć, tj. pedagogiki przedszkolnej z metodyką wychowania, diagnozy i terapii dziecka w wieku przedszkolnym, psychologicznych podstaw rozwoju dziecka w wieku przedszkolnym. Tak poczynione ustalenia nie dawały dostatecznej podstawy do kategorięznego stwierdzenia, że specjalność powódki nie była zbliżona do specjalizacji – nauczanie przedszkolne. Nie wiadomo bowiem, co kryje się w ramach wymienionych wyżej zajęć i czy w związku z tym powódka rzeczywiście nie miała kwalifikacji uprawniających ją do nauczania przedszkolnego. Innymi słowy, dla ustalenia czy uzyskane wykształcenie jest wystarczające do pracy jako nauczyciel w przedszkolu, nie tyle jest istotna nazwa odbytych zajęć w ramach studiów, co ich treść, oceniana następnie w kontekście dostatecznej wiedzy merytorycznej na stanowisku zajmowanym w przedszkolu. Ostatecznie bowiem o zbliżonym charakterze specjalności decydować powinna jej przydatność na danym stanowisku, a mianowicie czy pozwala ona na prowadzenie pracy na właściwym poziomie – bez potrzeby uzupełniania kwalifikacji. Pamiętać też należy o tym, że nie chodzi w tym przypadku o specjalność studiów zgodną, ale zbliżoną, co oznacza, że oceniany program nauczania nie musi stanowić odwzorowania

programu nauczania w zakresie nauczania przedszkolnego. Wydaje się, że nie sposób rozstrzygnąć tej kwestii bez wiadomości specjalnych, które można przykładowo uzyskać odwołując się do wiedzy nauczycieli akademickich z kierunku pedagogiki.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na mocy art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.